

Tydzień 4 / Ty masz słowa życia wiecznego / Dzień 19

Pierwszy znak w Kanie Galilejskiej: J 2, 1-9a

Trzeciego dnia odbywało się wesele w Kanie Galilejskiej i była tam Matka Jezusa. Zaproszono na to wesele także Jezusa i Jego uczniów. A kiedy zabrakło wina, Matka Jezusa mówi do Niego: «Nie mają już wina». Jezus Jej odpowiedział: «Czyż to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? Czyż jeszcze nie nadeszła godzina moja?». Wtedy Matka Jego powiedziała do sług: «Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie». Stało zaś tam sześć stągwi kamiennych przeznaczonych do żydowskich oczyszczeń, z których każda mogła pomieścić dwie lub trzy miary. Rzekł do nich Jezus: «Napełnijcie stągwie wodą!». I napełnili je aż po brzegi. Potem do nich powiedział: «Zaczerpnijcie teraz i zanieście staroście weselnemu!». Oni zaś zanieśli. A gdy starosta weselny skosztował wody, która stała się winem – nie wiedział bowiem, skąd ono pochodzi, ale słudzy, którzy czerpali wodę, wiedzieli.

Modlitwa przygotowawcza: Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy Tobie. Rozważaj, jak patrzy na Ciebie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, aby to Duch Święty ją prowadził, usuwał wszystkie przeszkody oraz oczyszczał Twoje intencje, czyny i wszelkie działania, kierując je ku większej chwale Boga.

Obraz: Wchodząc w modlitwę, przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważać – możesz go jeszcze raz przeczytać, a następnie zaangażuj swoją wyobraźnię. Wyobraź sobie wesele w Kanie. Ilu jest tam gości? Kogo dostrzegasz wśród nich? Jezusa? A może Jego Matkę? Jaka panuje tam atmosfera? Co akurat dzieje się w chwili, w której dołączasz do gości weselnych?

Prośba o owoc: W dzisiejszej modlitwie poproś o serce wierne Bogu dobremu.

1. „Nie mają już wina.” Wino to w Piśmie Świętym symbol dostatku, radości i pełni. Jednak może zdarzyć się sytuacja, że tego wina zabraknie. Może i Ty zdecydowałeś się trwać przy Jezusie i starasz się zapraszać Go do wszystkich sytuacji w swoim życiu. Mimo to być może zdarzają Ci się sytuacje, w których doświadczyłeś materialnego lub duchowego braku. Być może trudno Ci w czymś wytrwać. Wydaje Ci się, że już nie masz w sobie miłości i zabrnąłeś w ślepy zaulek. Jakie trudności napotykasz w relacjach z bliskimi? Co w życiu duchowym uniemożliwia Ci miłowanie? Co jest w Twojej codzienności poczuciem braku?

2. „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie.” Maryja – Matka Jezusa i Jego najwierniejsza uczennica dostrzega ten brak i od razu znajduje rozwiązanie. Zwraca się do swojego Syna, by temu zaradził, a sługom nakazuje, by całkowicie zaufali Jezusowi i wsłuchali się w Jego słowa. Co robisz, gdy braknie Ci sił? Czego możesz uczyć się od Maryi? Co lub kto budzi Twoje zaufanie w trudnych chwilach?

3. „Napełnijcie stągwie wodą!” Polecenie Jezusa nie jest łatwe, a wręcz wydaje się im bezsensowne. Kamienne stągwie są ogromne, więc napełnienie ich wymaga trudu, a słudzy wlewać mają wodę w chwili, gdy potrzeba wina. Jednak, posłuszni Maryi, realizują polecenie Jezusa. Obdarzają Go ufnością i są posłuszni Jego słowom, gdy po napełnieniu stągwi po brzegi niosą staroście weselnemu wodę, która okazuje się winem.

Jezus wypełnia nasze braki hojnie, posługując się tym, co jest w naszym zasięgu. Zleca konkretne, realne zadanie, które nie zapowiada rozwiązania problemu. Jednak dzięki Jego łasce trudności zostają pokonane i Bóg daje pełnię. W Kanie pojawia się ilość wina odpowiadająca od 630 do 945 butelkom!

Zaproszenie Boga do współpracy nie wymaga od nas samowystarczalności, posiadania nadludzkich możliwości czy niewyczerpanych zasobów. Bóg wykorzystuje to, co jest dostępne: nasze umiejętności, rzeczy materialne, codzienną rzeczywistość, by mnożyć hojnie swoją miłość. Naszym zadaniem jest tylko ufna współpraca według Jego słów. Każdego dnia możemy czerpać w obfitości z Eucharystii. Na ołtarzu ofiarujemy naszą codzienność, a Bóg w swoim Synu ją pomnaża. Działa w ten sposób, by nigdy nie zabrakło nam sił w drodze ku Niemu i we współpracy z Nim w dziele zbawienia.

Kiedy w swoim życiu doświadczyłeś hojności Boga? Na ile wybierasz to, co pomaga Ci we współpracy z Bogiem?

Rozmowa końcowa: Na koniec porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Opowiedz Mu o swoim lęku. Podziel się uczuciem niepewności. Wyraź nadzieję na prawdziwe spotkanie. Bądź szczerzy przed Panem. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś, lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z Przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy *Ojcze nasz*.